

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. **Z przesyłką:** Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. **Zmiana adresu—20 fen.**

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 6 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

(W. T. B.)

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

**Kwatera główna 15-go bm.**  
**FRONT ZACHODNI.**

*Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.*

Z obu stron Sommy panowała silna walka działowa, która rozszerzyła się poza Ancre ku północy, i dochodziła do największej gwałtowności pomiędzy Courcellette i Rancourt, oraz na froncie Barleux—Ablaincourt. Na północ od Thiepvalu ataki angielskie doprowadziły do walk ręcznych w naszych liniach. W jednym miejscu nieprzyjaciel umocnił się, pozatem jednak został wszędzie odrzucony z ciężkimi stratami. W okolicy Les Boeufs przeciwnik został odparty. Francuzi dokonali ataku pomiędzy Barleux i Ablaincourt, i przedostali się do wsi i cukrowni Genermont, pozatem zaś zostali oni odparci. Południowa część Ablaincourt znajduje się w naszym posiadaniu.

*Grupa wojsk następcy tronu.*

Chwilami na wschód od Mozy odbywał się silny ogień działowy.

### FRONT WSCHODNI.

Na froncie, na zachód od Łucka panowała w dalszym ciągu wzmożona działalność bojowa. Silny ogień działowy, który obejmował front mniej więcej od Siniawki (nad Stochodem) aż na wschód od Gorochowa, poprzedzał ataki rosyjskie, które wczoraj ograniczyły się do lesistej okolicy na południe od Zaturców i do okolic Bubnowa. Ataki te zostały odparte.

Również pomiędzy linjami kolejowymi, wiodącymi z Płuhowa i Rohatynu do Tarnopola, oraz nad Narajówką panowała bardziej ożywiona akcja.

W Karpatach zdobyliśmy z powrotem utracony 21 września szczyt góry Smotrec. Na odcinku Kirlibaby wojska austriacko-węgierskie osiągnęły powodzenie za pomocą ataku i wzięły do niewoli 444 żołnierzy.

### FRONT SIEDMIOGRODZKI.

Na tronie wchodnim odbywały się pomyślne walki z nieprzyjacielskie-

mi arjergardami. W przełęczach granicznych krainy Burzen nie zaszły żadne poważne zmiany.

Z obu stron przełęczy Szurduk zostały odparte ataki rumuńskie. Nieprzyjaciel został znowu wyparty z zajętej onegdaj części grzbietu górskiego.

### FRONT BAŁKAŃSKI.

*Grupa wojsk generała feldmarszałka v. Mackensena.*

Sytuacja nie uległa zmianom.

### Front Macedoński.

Na południo-zachód od linii kolejowej Monastyr—Florina nie powiodły się silne ataki nieprzyjacielskie. Próby ataków, dokonywane na wschód od kolei, zostały powstrzymane. W wygięciu Cerny trwały walki w dalszym ciągu, nie powodując zmiany w sytuacji.

**Kwatera główna 16-go bm.**

### FRONT ZACHODNI.

*Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.*

Na terytorjum walk nad Sommą w ciągu dnia trwała obustronna działalność artylerji. Podczas ataku na północo-wschód od Gneudcourt Anglicy zawładnęli na nieznacznej przestrzeni naszym przednim okopem, który za pomocą kontrataku został całkowicie przez nas odebrany. Francuzi zrana i wieczorem atakowali pozycje na zachód od Smilly, lecz zostali odparci na południo-zachód od wsi za pomocą dzielnego kontrataku.

*Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.*

W Argonnach i po obu brzegach Mozy czasowo ożywił się ogień artylerji.

### FRONT WSCHODNI.

*Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.*

Na zachód od Łucka silne ataki rosyjskie na odcinku Zubilno—Zaturcy, dokonane po gwałtownym przygotowaniu za pomocą ognia artylerji, nie udały się, przynosząc przeciwnikowi ciężkie straty. Częściowe natarcia

na południe od linii kolejowej Brody—Lwów, oraz w dolinie Graberki również się nie powiodły.

Znaczne siły rosyjskie, uszeregowane w głębokie kolumny, dokonały ataku nad Narajówką, pomiędzy Lipnicą Dolną i Skomorochami. Atak nie miał powodzenia, i tu przyczyniliśmy nieprzyjacielowi znaczne straty.

*Front wojsk generała-kawalerji arcyksięcia Karola.*

W Karpatach, podczas wyzyskania powodzenia naszego nad Smotreczem, patrole niemieckie odparły kontrataki i wzięły do niewoli 3 oficerów i 381 żołnierzy. Około wsi Coman bawarskie wojska szturmem zdobyły kilka okopów rosyjskich.

Na wschód od Kirlibaby podczas zaczepnych działań austriacko-węgierskich pułków odparte zostały rosyjskie kontrataki. Liczba jeńców przewyższa 1000.

Na południo-zachód od Dorna-Watra wojska sprzymierzone wyparły przeciwnika za dolinę Neagry.

### FRONT SIEDMIOGRODZKI.

Walki na granicy rumuńskiej toczą się w dalszym ciągu.

### FRONT BAŁKAŃSKI.

*Front generała-feldmarszałka v. Mackensena.*

Położenie bez zmian.

### Front Macedoński.

Na odcinku Cernej, po obu stronach Brod, gwałtowne ataki wojsk serbskich, które w nocy się powtórzały, nie miały powodzenia. Również odparte zostały ze znacznymi dla nieprzyjaciela stratami częściowe jego natarcia w kierunku Gruniste i na północ od Nidze Planina.

Pierwszy generał-kwatermistrz.  
Ludendorff.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

**Wiedeń, 15 października.**

### FRONT WSCHODNI.

Na południe od Hatszegu (Hötzingu) nasze wojska po zaciętej walce umocniły się na pogranicznym grzbiecie górskim w całej jego rozciągłości.

Na południe i na wschód od Brasso (Kronstadt) nie zaszły wczoraj żadne poważne zmiany.

We wschodniej pogranicznej części

Siedmiogrodu zostały znowu jeszcze oczyszczone od nieprzyjaciela wąskie kawałki terenu w górach Gyergyó.

Na wschód od Kirlibaby nasze wojska za pomocą nagłego ataku zyskały na przestrzeni i pochwyliły 3 oficerów rosyjskich, 441 żołnierzy i karabin maszynowy.

Bataliony niemieckie zajęły znowu wyniosłość Smotrec. Na południow-schód od przełęczy Pantyr został odparty atak rosyjski.

Na Wołyniu rosyjska działalność bojowa nie wzmożła się bardziej. Na duży odcinek frontu był skierowany w ciągu całego dnia ciężki rosyjski ogień działowy. W niektórych miejscach piechota wyruszała z okopów nieprzyjacielskich, nigdzie jednak nie potrafiła dotrzeć aż do naszych przeszkód.

### FRONT WŁOSKI.

Naogół działalność bojowa była w dalszym ciągu umiarkowana. W okolicach Gorycji Włosi dzisiaj rano zaatakowali nasze pozycje na wyżynach, na wschód od Sobern. Atak ten częściowo zламаł się w naszym ogniu działowym, częściowo zaś został odparty za pomocą walki ręcznej.

Na wschód od Tryjestu w walce napowietrznej został zestrzelony aeroplan nieprzyjacielski typu Farman.

### FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Z Albanji niema nic do zakomunikowania.

**Wiedeń, 16 października.**

### FRONT WSCHODNI.

*Front wojsk generała-kawalerji arcyksięcia Karola.*

Na granicy węgiersko-rumuńskiej położenie bez zmian. Walka toczy się w dalszym ciągu. W kącie, gdzie się stykają trzy kraje, na południe od Dorna—Watry odparliśmy Rosjan za strumień Negrea, przyczem do rąk naszych wpadło: 1 oficer, 217 żołnierzy i dwa karabiny maszynowe. Około Kirlibaby wzięto w czasie walk 5 oficerów 1097 żołnierzy i 5 karabinów maszynowych, na Smotreczu 3 oficerów 381 żołnierzy.

Na obu odcinkach nie udały się wczoraj natarcia rosyjskie.

W okolicy Ludowej oddziały bawarskie zdobyły pozycję nieprzyjacielską.

*Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.*

Nad Narajówką, nad górnym Se-remetem oraz na południo-zachód od Brodów armja gen. v. Böhm-Ermolli musiała stawić opór silnym atakom. Nieprzyjacieli wszędzie odparty został ze znacznymi dlań stratami.

Armja gen. Tersztyńskiego stała w ciągu całego dnia pod silnym ogniem artylerji rosyjskiej.



Po obu stronach m. Zaturcy piechota nieprzyjacielska dokonała ataku, który, zwłaszcza na północ od tej miejscowości, kilkakrotnie powtarzany został przy pomocy ogromnych mas wojskowych.

Nieprzyjaciel ponownie poniósł znaczne niepowodzenie.

### FRONT WŁOSKI.

W walkach około Sobera wojska nasze wzięły 2 oficerów 212 żołnierzy i 3 karabiny maszynowe.

### FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nic niema do zakomunikowania  
Zastępca szefa sztabu generalnego  
v. Hoefler  
Feldmarszałek-leutnant.

### KOMUNIKAT URZĘD. BUŁGARSKI.

Sofja, 15 października.

Front Macedoński.

Silny atak, który podjął nieprzyjaciel przy pomocy mniej więcej jednej dywizji na odcinek drogi Bitolia (Monastyr)—Kletchsiura (?) około toru kolejowego, został odparty z ciężkimi dla niego stratami.

Atak powtarzany był w nocy dwukrotnie, ale i te ataki zostały odparte z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Na wschód od linii kolejowej próba ataku piechoty nieprzyjacielskiej stłumiona została w zarodku ogniem naszej artylerji. Wszystkie ataki nieprzyjaciela odparte zostały granatami ręcznymi.

W dolinie Moglenicy zwykły ogień działowy. Słabe nieprzyjacielskie ataki częściowe na wzgórza około Tarnowa, na wzgórzu Bahowo i cypel Bujuktasz zostały odparte. Po obu brzegach Wardaru słaby ogień działowy. U podnóża Belasitza Planina spokój.

Nad Strumą odosobniony słaby ogień działowy i starcia patrolowe. Na wybrzeżu morza Egejskiego spokój.

Front rumuński.

Sytuacja bez zmiany. Na całym froncie spokój.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

Konstantynopol 15 października.

Front kaukaski.

Na prawem skrzydle ogień działowy, na lewym utarczki na naszą korzyść. Na pozostałych frontach nic ważnego.

Front galicyjski.

Wojska nasze podjęły w nocy z dn. 11 na 12 października napady na rozmaite części frontu, zdobyły mnóstwo broni i zniszczyły nieprzyjacielskie okopy.

Konstantynopol, 15 bm.

Komunikat z dn. 15 bm.

Front perski.

Trzy oddziały kawalerji nieprzyjacielskiej, które starały się zbliżyć ze wszystkich stron do Bischary, zostały odparte.

Front kaukaski.

Na prawem skrzydle utarczki. Oddział nieprzyjacielski, który próbował w gęstych szeregach naprzód posunąć się, celnym ogniem rozproszony został.

Napad nieprzyjacielski na część pozycji naszych na lewym skrzydle powstrzymany został za pomocą ognia i następnie za pomocą kontrataku odparty. Na tem skrzydle utarczki przednich oddziałów miały pomyślny dla nas przebieg.

Na pozostałych frontach nic szczególnego.

Zastępca Naczelnego Dowódcy.

ATENY (15 bm. Reuter). W kołach rządowych zapanował znowu niezwykle ruch. Poseł francuski konferował z prezesem ministrów i ministrem spraw zewnętrznych, poczem prezes ministrów był na audjencji u króla. Podobno pertraktowano o kontroli nad kolejami żelaznymi i policją. Komunikują, jakoby poselstwa koalicji w stolicy greckiej otrzymały zlecenie raz jeszcze zaproponować Grecji, aby rzekła się neutralności.

WIĘDEN (16 bm). Podług doniesienia pism z Sarajewa, zmarł przed paru dniami w więzieniu wojskowym w Mölendorfie Kerowic, skazany na dożywotnie więzienie za zamach na arcyksięcia Franciszka-Perdynanda.

### Pogląd Asquitha na sytuację wojenną.

Jak informuje «Berl. Tag.» Asquith w mowie swej, wypowiedzianej w izbie niższej, wyraził następujący pogląd na sytuację wojenną:

We wschodnio-afrykańskich kolonjach niemieckich prawie wszystkie części kolonji i główne linje komunikacyjne są w naszym ręku, a nieprzyjacielskie siły bojowe rozproszone. Całkowite podbicie kolonji jest tylko kwestją czasu.

Współdziaławcy Belgijczyków w opanowaniu kolonji Asquith wypowiedział gorącą wdzięczność.

Omawiając angielsko-francuską ofensywę na froncie dziewięciu mil posunęliśmy się o 7 mil w głąb. Przy tej okazji zdobyliśmy szereg położonych za sobą silnie ufortyfikowanych linii. Dwie z tych linii umacniał przeciwnik w ciągu dwóch lat przy pomocy wszystkich, będących w jego rozporządzeniu środków.

Najbardziej godnym uwagi jest nasze stałe postępowanie naprzód i niemożność odebrania przez nieprzyjaciela, nawet z pomocą silnych kontrataków, zdobytych przez nas pozycji.

Artylerja nasza osiągnęła niezaprzeczoną wyższość nad nieprzyjacielską, a lotnicy nasi opanowali powietrze. Natychmiastowym i niezaprzeczoną rezultatem naszej ofensywy jest zmuszenie nieprzyjaciela do zaprzestania ataków pod Verdun i ściągnięcie na front zachodni tych wojsk, które przeznaczone były do akcji na froncie wschodnim.

W ten sposób wyrządziliśmy ważną usługę, zarówno naszym sprzymierzeńcom na wschodzie, jak i Francuzom.

Nowe nasze wojska wykazały, że nie tylko są zdadne do wypierania Niemców z ufortyfikowanych pozycji, ale także do prowadzenia ofensywy w niesłychanie trudnych warunkach.

«Norddeutsche Allgem. Ztg.» nawiązując do mów Asquitha i Lloyd George'a, oświadcza: «W mowach tych interesuje nas przede wszystkim całkowita sprzeczność między oświadczeniami angielskich mężów stanu, a rzeczywistym przebiegiem wypadków wojennych.

Asquith pod tym względem nie ma zbyt dobrej opinji. Kiedy w iz-

bie niższej wychwalał on ekspedycję mezopotamską, jako znakomicie przeprowadzone przedsięwzięcie, już wtedy widać było poderwanie się jego zamierzeń, które doprowadziło do kapitulacji Kut-el-Amari. A obecnie? W chwili, kiedy w Dobrudży i Siedmiogrodzie zdecydowany już został los armji rumuńskiej, Asquith opowiada o ofensywie armji salonickiej, której zadaniem jest połączenie wysiłków z ofensywą rosyjsko-rumuńską w Dobrudży. Pozostałe jego dane o sytuacji wojennej mają tę samą wartość. Przy końcu swej mowy musiał on jednak zdjąć maskę uśmiechającego się optymisty.

Jeśli wszystko jest tak pięknie, jak mówi Asquith, to dlaczego nie można uwiecznić obecnego stanu zawarciem pokoju i dlaczego pokój, w chwili obecnej zawarty, byłby tylko hańbiącym kompromisem.

Pod tym względem Asquith jest w zupełnej zgodności z Lloydem George'em, który w izbie niższej oświadczył, że w obecnej chwili pokój byłby tylko tryumfem Niemiec, a pograżeniem Anglii.

W ten sposób z ust wroga otrzymaliśmy potwierdzenie tego, o czem sami nie wątpimy. Sytuacja wojenna obecnie tak samo, jak przedtem, jest dla Anglii i jej sprzymierzeńców zła, tak, iż pod każdym względem musimy być zadowoleni. Jeszcze jedno stwierdzić należy. Lloyd George w swem przemówieniu raz jeszcze bez ogródek oświadczył, że wojna musi być doprowadzona do takiego decydującego rozwiązania, aż pański militarizm zostanie złamany.

Wiemy więc, czego się trzymać mamy».

### Dookoła wojny.

#### Stany Zjednoczone a Niemcy.

Jak donoszą z Paryża do «Baseler Nachrichten», jest uważane za prawdopodobne, że prezydent Wilson wystosuje do Niemiec notę w sprawie najświeższych zatopień statków około wybrzeży amerykańskich. Nota ta ma podobno stwierdzić, że Niemcy dotychczas nie wykraczają poza granice swych zobowiązań, lecz jednocześnie ma być zwrócona uwaga rządu niemieckiego na możliwość omyłek i nieporozumień.

### Statysta wieku złotego.

Rzecz dziwna, i wielce niepokojąca, jak mało powszechna u nas jest znajomość pisarzy naszych wieku złotego.

Kochanowski... Skarga... na tem wyczerpnę się zazwyczaj czytanie nasze. O Reju z Nagłowic wiemy przeważnie to tylko, że nie chciał uczyć się po łacinie i dlatego został pisarzem polskim. Innych poetów, kaznodziejów, filozofów, statystów, których dzieła stanowią fundament całej naszej współczesnej kultury, znamy w najlepszym razie zaledwo z nazwiska.

O tem, by zajrzeć do ksiąg humanistów naszych nikomu prawie nie przyjdzie dziś na myśl. A szkoda... obok bowiem znaczenia kulturalno-historycznego posiadają one niezatartą wartość moralną i praktyczną, i przydać by się mogły niejednemu współczesnemu działaczowi społecznemu, politykowi, publicyście.

Jako przykład weźmy takie: «O naprawie Rzeczypospolitej», dzieło w całym znaczeniu słowa klasyczne.

Pragnąc bliżej zainteresować czytelników, zestawiliśmy poniżej kilka najpiękniejszych urywków z tego niepospolitego dzieła, które wypada jed-

nak poprzedzić chociażby najbardziej pobieżną wiadomością o autorze «Naprawy».

Andrzej Frycz Modrzewski urodził się 1503 roku w Wolborzu, w województwie Sieradzkim, dziś gub. Kaliskiej. Rodzina Fryczów pochodziła ze Śląska. Jednak już w drugiej połowie wieku XV dziad Andrzeja piastuje urząd wójta wolborskiego. Na tym samym urzędzie znajdujemy i ojca Andrzeja, Jakoba, w chwili urodzenia Andrzeja.

O pierwszych latach chłopca nic nie wiemy. W roku 1514 znajdujemy jego nazwisko między uczniami szkoły krakowskiej, w której przygotowuje się do studjów uniwersyteckich.

W trzy lata później zapisuje się na wydział sztuk wyzwolonych, w dwa lata potem otrzymuje stopień bakałarza.

Po opuszczeniu uniwersytetu obejmuje Frycz urząd notariusza przy boku biskupa poznańskiego, Jana Łatańskiego. W tym czasie przypada też zbliżenie się Frycza do domu Łaskich.

W roku 1532 udaje się Frycz z Mikołajem Anianusem, pupilem Łaskiego i Erazma z Rotterdamu do Wittenbergi, gdzie się bliżej zetknął ze sprawami reformacji.

W roku 1537 odbywa podróż po

Alzacji, odwiedza Strasburg i Norymbergę, Lipsk, wreszcie Paryż.

Po powrocie do kraju 1540 r. zostaje sekretarzem królewskim, a rychło po tem rozpoczyna działalność publicystyczną i literacką.

W pierwszym swem piśmie z roku 1543 p. t. «Do najjaśniejszego i przesławnego króla polskiego Zygmunta Augusta» porusza sprawę, która szczególnie leżała mu na sercu: mianowicie nierówność w kodeksie karnym za zabicie chłopca i szlachcica.

W latach następnych w tejsze sprawie ogłasza podobną «przemowę» do senatu, stanu rycerskiego i narodu polskiego, w tymże roku jeszcze do arcybiskupów, biskupów i kapłanów Kościoła polskiego, wreszcie zaś czwarty do narodu i gminu polskiego, czyli do całej ludności polskiej.

Jednocześnie wydaje «Oratio Philaletis» (Mowa miłośnika prawdy) pismo osnowy politycznej, w której uderza na ustawę, zabraniającą mieszczanom nabywania dóbr ziemskich.

Dążności reformatorskie Frycza pierwszy swój wyraz znajdują w «przemowie», ogłoszonej 1546 «O posłach, których należy wysłać na Sobór chrześcijański».

Lata 1547—49 upływają Fryczowi na podróżach poselskich. W tym

czasie dojrzewa też najznakomitsze dzieło jego «O naprawie Rzeczypospolitej», napisane pierwotnie po łacinie, przetłumaczone niebawem na język polski, niemiecki, hiszpański i francuski.

W późniejszych latach ogłasza Frycz niemal wyłącznie pisma treści teologicznej, noszące wyraźne piętno ówczesnych «nowinek», ku którym skłaniał się w ciągu całej swej działalności publicznej, aczkolwiek nigdy tak stanowczego nie zajął stanowiska, jak wielu z pośród jego współczesnych. Nie zawsze w zgodzie z nauką Kościoła katolickiego, potrafił też narazić się luteranom, tak, iż mógł sam o sobie powiedzieć: «ani jedni, ani drudzy nie liczą mnie do swoich».

Znaczenie Modrzewskiego bynajmniej jednak nie gruntuje się na jego pracach teologicznych, przeciwnie, przeszkadzały mu one raczej rozwinać siły swe w tym kierunku, który najbardziej odpowiadał jego zdolnościom wrodzonym jako publicyście i reformatora przede wszystkim politycznego i społecznego.

\* \* \*



«Baseler Nachrichten» zaznacza w związku z tem, że, o ile Wilson wystosuje taką notę, porzuci on grunt ściśle prawny i przeniesie kwestję do dziedziny politycznej.

Biuro Reutera komunikuje z Waszyngtonu, że, jak donosi dowódca floty atlantyckiej, departament marynarki rozkazał rozciągnąć dozór nad wybrzeżem t. zw. nowej Anglii, aby zapobiedz pogłoskom, które mówią o tajnej podstawie dla radjotelegrafu, przez który jest naruszona neutralność Stanów Zjednoczonych.

«Corriere della Sera» donosi, że na wybrzeżach amerykańskich zostało dotychczas zatopionych 19 dużych parowców.

**Zmiany w dowództwie rumuńskim.**

Donosiliśmy już o złożeniu przez króla rumuńskiego Ferdynanda naczelnego dowództwa nad armją rumuńską.

Obecnie «Wiener Allgemeine Zet.» dowiaduje się, że król Ferdynand został do tego zmuszony przez reprezentantów koalicji po ciągłych niepowodzeniach armji rumuńskiej. Rezygnacja podziałała podobno tak potężnie na króla, że prawie całkowicie osunął się od spraw państwowych.

«Daily Mail» donosi z Bukaresztu, że główny dowódca rumuńskiej armji południowej, generał Averescu, został mianowany dowódcą drugiej armji, operującej w Siedmiogrodzie, został zaś zastąpiony przez generała Chiresco.

«Journal de Genève» na podstawie specjalnych informacji komunikuje o zapowiedzianej akcji ratowniczej ze strony koalicji na rzecz Rumunii, że rumuński sztab generalny ma rzec się kierownictwa strategicznego.

Jego miejsce pod tym względem ma zająć rosyjski sztab generalny. Lewe skrzydło armji rosyjskiej, operującej na Bukowinie, ma być przedłużone aż do Siedmiogrodu. Posiłki rosyjskie zostaną przerzucone do Dobruży.

Armja rumuńska zaś ograniczy się do obrony własnego kraju.

**Na Bałkanach.**

**Echa wypadków w Grecji.**

Jak donosi pismo włoskie «Corriere della Sera», posłowie mocarstw centralnych oraz państw neutralnych złożyli wizyty nowemu greckiemu prezesowi ministrów i ministrowi spraw zagranicznych, przez co uznali nowy rząd grecki.

Biuro Reutera zaś donosi z Aten, że i poseł angielski przy dworze greckim złożył wizytę nowemu greckiemu ministrowi spraw zewnętrznych, nawiązując w ten sposób stosunki pomiędzy koalicją a nowym gabinetem greckim.

Paryski «Temps» dowiaduje się z Aten, że grecki prezes ministrów, prof. Lambros, chciał narazie uniknąć udzielenia wyraźnej odpowiedzi na pierwsze ultimatum admirała Fournier, dotyczące rozbudowy floty i zbudowania baterji i fortów w Pireusie. Dopiero, gdy Fournier zakomunikował, że jest gotów do złamania siłą wszelkiego oporu, rząd grecki całkowicie skapitulował.

Według informacji, otrzymanych z Aten w Amsterdamie, sprzymierzeńcy w celu rozciągnięcia kontroli nad ruchem handlowym w Pireusie, zajęli panujące nad miastem forty.

Jak donoszą z Aten do pism paryskich, stolica Grecji została podobno obsadzona przez wojska koalicyjne. Silne oddziały wojsk francuskich i angielskich zajmują gmachy publiczne i koszary.

Do Londynu telegrafowano z Aten, że został tam wylądowany (w Pireusie chyba?) oddział piechoty rosyjskiej.

Współpracownik ateński gazety «Corriera della Sera» uzasadnia ostatnie żądania koalicji względem Grecji tem, że po odjeździe Venizelosa z Aten, na greckich statkach wojennych i przy baterjach w zatoce Salamis i w porcie Pireus był zauważony cały szereg podejrzanym wypadków, jak również, że nastąpiły zmiany wśród oficerów.

Jednocześnie admirał francuski Fournier dowiedział się, że około Larissy są koncentrowane wojska greckie i artylerja.

Do jednego z pism amsterdamskich donoszą z Londynu, że załogi na greckich kontrtorpedowcach zostały zastąpione przez załogi z francuskich łodzi podwodnych, angielskich kontrtorpedowców, jak również przez marynarzy włoskich.

Według gazety ateńskiej «Chronos», król zamierza uczynić przegląd marynary, na którym ma powinszować im dochowania wierności przysiędze.

Jak wiadomo prasa włoska była stale przeciwna interwencji ze strony Grecji i zwalczała pod tym względem poglądy pozostałej prasy koalicyjnej.

Obecnie pisma włoskie zamieszczają następujące urzędowe oświadczenie co do stanowiska Włoch w sprawie wystąpienia Grecji: «Informacje prasy, które znalazły odgłos nawet w niektórych parlamentach, co do tego, że Włochy i przedtem i obecnie sprzeciwiały się interwencji Grecji po stronie koalicji, są całkowicie nieuzasadnione».

**W sprawie akcji Venizelosa.**

«Secolo» donosi, że parowiec «Hesperia», na pokładzie którego Venizelos i admirał Konduriotis podróżowali do Salonik, był eskortowany w ciągu całej podróży przez francuskie i angielskie torpedowce w celu obrony przeciwko łodziom podwodnym.

W Salonikach Venizelos wygłosił mowę, w której oświadczył: «będziemy walczyć aż do ostateczności, bez Aten, o ile zaś będzie potrzeba, to i przeciwko Atenom». Venizelos oświadczył dalej, że prowizoryczny rząd rewolucyjny czasowo tylko mieści się w Salonikach, następnie zaś zostanie na stałe przeniesiony na wyspę Mitylenę. Celem podróży Venizelosa była, według jego słów, organizacja sił rewolucyjnych.

Optymistyczne głosy obliczają siły zbrojne, znajdujące się w dyspozycji rewolucyjnego rządu, na 20,000 zdolnych do noszenia broni żołnierzy.

Do paryskiego «Journalu» komunikują z Salonik, że generał Sarrail, oraz konsulowie saloniccy Francji, Włoch, Rosji, Anglii, Rumunii, Belgji i Serbji złożyli wizyty Venizelosowi. Według informacji z pewnego źródła prowizoryczny rząd rewolucyjny ma zorganizować ministerjum finansów.

Venizelos uważa podobno, że sytuacja króla Konstantyna po wypadkach z dn. 11 bm. jest nie do utrzymania.

Ze Venizelos rozlicza na ucieczkę króla Konstantyna, można wnioskować, jak zaznaczają pisma berlińskie, z następującego oświadczenia, które poczynił on dziennikarzom koalicyjnym. Mianowicie Venizelos zapowiedział, iż on i prowizoryczny rząd rewolucyjny przeniosą się do Aten tego samego dnia, w którym król Konstantyn oświadczy, że jego partja jest przegrana.

**Niemcy.**

**Praca kobiet w przemyśle niemieckim.**

Powolywanie kobiet do pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych podczas wojny osiągnęło bardzo wysoki stopień, pomimo, że już w czasie

pokoju od szeregu lat zaznaczał się w przemyśle stały wzrost pracy kobiecej. Ciekawe w tej mierze cyfry przytacza «Reichsarbeitsblatt» odnośnie do przemysłu w Niemczech:

W r. 1882 stwierdzono w niemieckich przedsiębiorstwach przemysłowych wśród ogółu 7,340,789 osób zatrudnionych—1,509,167 kobiet, czyli 20,6 proc. ogółu robotników. W roku 1895 pracowało wśród 10,269,269 w przemyśle zatrudnionych osób już 2,339,325 kobiet, czyli 22,8 proc., w roku 1907 pracowało na ogólną liczbę 14,435,929 zatrudnionych przeszło 3 i pół miliona, czyli 24,5 proc. kobiet. Podczas wojny obecnej nastąpił nadzwyczajny wzrost liczby kobiet, zatrudnionych w przemyśle. Urzędowy spis zawodów, któryby mógł dać zupełnie dokładny obraz rozwoju pracy kobiecej w przemyśle, nie istnieje na razie jeszcze. Obraz taki można jednakże wysnuć ze statystyki zabezpieczonych członków kas chorych. Według wykazów urzędowych tych kas było ubezpieczonych w 1914 roku 6,160,912 mężczyzn, 3,506,164 kobiet, w 1915 r. 5,254,170 mężczyzn, 3,839,671 kobiet, w 1916 r. 5,288,922 mężczyzn, 4,793,472 kobiet.

W niektórych zawodach, np. w przemyśle tkackim, papierowym i innych, liczba robotnic przewyższyła już liczbę robotników.

**ROSJA**

**Protopopow jako minister.**

«Baseler Nachrichten» donoszą z Petersburga, że nowy minister spraw wewnętrznych Protopopow mianował b. dyrektora wydziału Walza pierwszym wiceministrem spraw wewnętrznych.

Jak komunikuje «Utro Rossii», Protopopow zamierza wyłączyć z ministerjum spraw wewnętrznych zarząd poczt i telegrafów.

Co do powodów ustąpienia Chwostowa ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych i nominacji na to stanowisko Protopopowa, polegają one, jak dowiaduje się «Russkoje Słowo», na różnicy zdań pomiędzy prezesem ministrów Stürmerem a Chwostowym w kwestji dokonania nowych wyborów do Dumy państwowej na wiosnę 1917 r. Stürmer występował jako zdecydowany zwolennik nowych wyborów, gdyż miał nadzieję na bardziej jednolite uformowanie się Dumy. Chwostow natomiast opierał się do dokonania nowych wyborów i był zwolennikiem przedłużenia mandatów.

**Kobiety w fabrykach amunicyj.**

Jak donoszą pisma paryskie, wskutek braku mężczyzn, obecnie nawet kierownicze stanowiska w rosyjskich fabrykach amunicji są obsadzone przez kobiety.

Na mocy zarządzenia cesarskiego wszystkim b. słuchaczkom politechnik zostało zezwolone składać egzaminy na dyplom inżyniera. 47 kobiet złożyły już te egzaminy, i otrzymały posady w zarządach państwowych fabryk amunicji.

**Ze świata.**

**Polityka nowego gabinetu japońskiego.**

«Associated Press» donosi z Tokio, że Teraczi oświadczył, iż program jego nie jest ani rewolucyjny, ani agresywny, ani militarny, lecz zmierzający ku budowie. Nie ma on zamiaru gwałcić chińskich praw zwierzchniczych. Uczyni on wszystko, by zachować zaufanie obcych mocarstw i wykonać zobowiązania z sojuszu rosyjskiego i angielskiego płynące.

«Times» donosi z Tokio, iż opinja publiczna nie wróży długiego żywota nowemu gabinetowi.

**Śród socjalistów rosyjskich.**

Znany powieściopisarz i publicysta rosyjski Eugeniusz Czirikow w piśmie «Sowremiennyj Mir» charakteryzuje spóczesny chaos w rosyjskiej socjalnej demokracji, którą nurtują najrozmaitsze prądy, od plechanowskiego (patriotycznego, żądającego rozgromienia Niemiec) począwszy, a na leninowcach, pragnących porażki Rosji skończywszy.

Czirikow opowiada o pewnym robotniku, który, targany wątpliwościami, odwiedza kolejno towarzyszy-inteligentów i z przerażeniem konstatuje, że prawie każdy z nich reprezentuje odrębny kierunek.

Sam ów robotnik jest plechanowcem («oboroniec») i gryzie się z powodu klęsk rosyjskich na polach bitwy.

— Być może — powiada — kiedyś cały świat będzie wspólną ojczyzną wszystkich ludzi, a ludzie będą braćmi pomiędzy sobą; teraz jednak tego raju niema, i ojczyzna ze wszelkimi jej brakami kulturalnymi, ekonomicznymi i politycznymi jednakowo jest drogą, jak Niemcowi tak Rosjaninowi! Przecie tej miłości ze siebie nie da się wyrwać!

Na zesłaniu (z którego właśnie wrócił) ów robotnik słyszał, że istnieje «porażenie» (pragnący porażki Rosji), lecz nie wierzył, że tacy mogą istnieć. Dopiero po przybyciu do Petersburga skonstatował, że — jak powiada — niestety ich istnienie nie jest bajką.

Stopniowo zaczął poznawać inne prądy.

— Przechodzę — opowiada do pewnego towarzysza — i przy herbatce zaczynam rozpytywać, jak się sprawa przedstawia z wojną. Pytam:

— Wy, towarzyszu, jesteście «oboroniec» czy «porażeniec»?

— Ani jedno, ani drugie.

— Jestem nieuspechowiec.

Zdumiałem się. Cóż to, myślę sobie, za historia?

— Nie rozumiecie?

— Nie.

— Sądźmy bowiem, że będzie najlepiej, jeśli koalicja pobije Niemców, a Niemcy pobiją nas.

— Nie rozumiem. Jak mogę chcieć, by nas pobili? Wszak tam giną moi bracia! I któż w takim razie zwycięży — koalicja czy Niemcy z Austrjakami?

— Nikt ostatecznie nie zwycięży, natomiast wobec braku wszelkich sukcesów nastąpi w Rosji podniesienie ducha i odrazu posuniemy się o 100 lat naprzód...

Tak tłumaczył robotnikowi «nieuspechowiec» swoją teorię. Ten jednak nie dał się przekonać, i udał się do innego towarzysza.

— Czy wy, towarzyszu — zapytnę — jesteście «porażeniec» czy też «nieuspechowcem»?

— Ani jedno, ani drugie. Jestem «mąplujewiec».

— Nie rozumiem. Cóż to znaczy?

— Nie rozumiecie? Rzecz jasna. Płynę na wojnę. My ją ignorujemy. Zajmujemy się swoją sprawą klasową jak dawniej — i więcej nic.

«Oboroniec» robotnik naturalnie takiego stanowiska wobec rzeczy, która mu się wydawała najwywrotniejszą, zrozumieć nie mógł.

I wciąż tułał się po mieszkaniach towarzyszy, daremnie szukając jednolitych i jasnych dyrektyw...

**WIADOMOŚCI URZĘDOWE.**

**Kurs pieniężny w Ob. Ost.**

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.  
Kurs rubla w operacjach bankowych:  
100 rb. = 194 marek (proponowano)  
100 rb. = 198 marek (sprzedawano)  
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 60/0.

**Dzierżawa gruntów opuszczonych przez właścicieli.**

Na mocy komunikatu p. Niemieckiego Naczelnika Miasta Wilna (des Herrn Deutschen Stadthauptmannes) zwraca się uwagę, że opuszczone przez właścicieli ogrody i grunta mogą już obecnie być wydzierżawione na rok 1917 przez Komisję dla opuszczonych gruntów, ul. Ś-to Jerska № 5/II.

**KRONIKA.**

**KALENDARZYK.**

Dziś: Wiktora.  
Jutro: Jana Kantege.  
Pejutrze: Piotra z Alkantary.  
Wschód słońca—o g. 6 m. 57.  
Zachód słońca—o g. 4 m. 30.

**Z WILNA.**

— **Kinematograf dla młodzieży.** We wtorek i środę, dnia 17 i 18 października, w godzinach



między 3—5 po południu odbywać się będą w kinematografie «Helios» przy ul. Wileńskiej przedstawienia dla młodzieży, ze specjalnie w tym celu ułożonym programem. Właściciel kinematografu «Helios» przeznaczył połowę dochodu z tych przedstawień na wpisy dla niezamożnych uczniów.

**Zatargi kamieniozników i lokatorów.** Wspominaliśmy już, że Związek lokatorów m. Wilna zwrócił się do Stow. właśc. domów z propozycją utworzenia sądu polubownego, któryby rozstrzygał spory między właścicielami domów i lokatorami.

Projekt ten został przychylnie przyjęty przez Stow. właśc. domów, przy czym wybrano delegatów do komisji, która miała powołać do życia sąd polubowny. W ostatnich jednak dniach związek lokatorów przestał się tą sprawą interesować, tak, iż wobec niepłacenia czynszu mieszkaniowego, Stow. właśc. domów, nie mogąc oczekiwać sądu polubownego, postanowiło uciec się do sądów okupacyjnych. (b)

**Napad bandycki.** Wczoraj, około godz. 6-ej rano, na Adolfa Fronckiewicza, jadącego do Wilna ze wsi Skorbucian, odległej o 6 wiorst od Wilna, napadło jakichś trzech złoczyńców, którzy ograbili go z pieniędzy (z górą 60 mk.), zabrali mu paszport i pozwolenie na wyjazd oraz klacz gniadą wraz z zaprzęgiem i wozem. (c)

**W sprawie światła elektrycznego dla zakładów dobroczynnych.** — Naczelnik miasta zawiadomił Miejskie Kuratorium nad biednymi, że wobec braku nafty niektóre zakłady dobroczynne otrzymają pozwolenie na korzystanie z prądu elektrowni miejskiej oraz u-

rzędzenia niezbędnej instalacji elektrycznej.

Wobec powyższego, centrala Kuratorium Miejskiego prosi pp. kierowników poszczególnych zakładów o zakomunikowanie w ciągu 3 dni: 1) jaka ilość lamp elektrycznych jest konieczną; 2) czy w sąsiednich posiadłościach, położonych w pobliżu zakładu, jest wprowadzony prąd elektryczny.

Wiadomości powyższe mają być dostarczone do czwartku do godz. 6 wiecz. do I wydziału Miejskiego Kuratoriumu.

— Z Pogotowia. W ubiegłym tygodniu, t. j. od dnia 9 do 15 bm. włącznie, Pogotowie ratunkowe było czynne w 61 wypadkach, w tej liczbie było 20 wyjazdów karetki na miasto i 41 opatrunków na stacji. (o)

### Kobieta w wojnie.

Plan utworzenia zbrojnych oddziałów kobiecych, o którym w Anglii mówiono od dość dawna, wprowadzono faktycznie w życie.

Wyćwiczone już cztery kompanie żeńskich żołnierzy pod dowództwem «pułkownika» lady Castlereagh. Na zebraniu w Mansion House, urzędowej rezydencji prezydenta (Lord Mayor) Londynu, na którem uznano oficjalnie nową wojskową organizację kobiecą. Lord Mayor oświadczył, iż utworzył się i wyćwiczył dzielny korpus kobiet-żołnierzy, ofiarujący służbę swą państwu, o ile ona okazałaby się potrzebną.

Żeńskich tych żołnierzy, mówił, można użyć przy sygnalizacji, przy służbie wywiadowczej, telegraficznej, automobilowej oraz do pomocy w pracach obozowych, np. przy gotowaniu i t. d. W ten sposób nowi ci «żołnierze» mogliby w danym razie zastąpić mężczyzn, którzy prace te

wykonywali, umożliwiając wysłanie ich w rowy strzeleckie.

Korpus kobiety służyć ma do obrony tylko, a nie do walki zaczepnej. Ma on być pierwowzorem dla dalszych pułków, do których zapisywać się będzie, według przewidywań kierowniczek tego ruchu, wiele kobiet, głównie z kół dotychczasowych sufrażystek.

Jakkolwiek korpusy te uważane być mają za pomocnicze tylko, zostaną one wcielone do armji i przybrane być mają w żeński mundur żołnierski, by przeciwnik nie mógł ich traktować jako wojsko nieregularne.

Pułkownik, lady Castlereagh, jest młodą, bardzo piękną kobietą, znaną z zamiłowania do konnej jazdy i innych sportów, zwłaszcza łańcuchowego. W roku 1905 wyjechała ona z mężem swym na polowanie do Kanady, gdzie między innymi ubiła trzy niedźwiedzie, strzelając świetnie. Na swe otoczenie lady Castlereagh potrafi wywierać wpływ znaczny.

Już dawniej, przed utworzeniem tego korpusu, czyniono kilkakrotne próby stworzenia kobiecych oddziałów pomocniczych dla armji; lady Ernestine Hunt zorganizowała pierwszy pomocniczy Yeomanry Corps. Yeomanry nazywa się angielska kawaleria ochotnicza; tę próbę, jak i inne podobne, zarzucono wszakże szybko, dopiero wojna obecna, domagająca się naprężenia wszystkich sił narodowych, nadała im poważniejsze znaczenie.

Zaciąganie kobiet do wojska wskazuje na to, że wojna może się stać jeszcze straszniejszą, jeżeli nie nastąpi rychły pokój. Udział bowiem czynny kobiet w wojnie oznaczał po wszystkie czasy, że dochodzono do ostateczności, gotując się na śmierć lub życie.

Znanem jest, iż kobiety, aczkolwiek posiadają bardzo mało warunków do uczestniczenia w wojnach, stają się w walce okrutnymi przeciwnikami, gorszymi od mężczyzn. Jako dowód służyć mogą w czasach nowoczesnych amazonki króla Dahomeju, a są tacy, co twierdzą, iż kobiety europejskie byłyby jeszcze okrutniejszemi niż Afrykanki, gdyby je do walki zmuszono.

Sir Richard Burton, słynny podróżnik, opowiadał o dahomejskich amazonkach wiele ciekawych szczegółów. Król Dahomeju przypadkiem doszedł do tego, że kobiety są lepszymi żołnierzami od mężczyzn. Armję swą, która wskutek wielu wojen znacznie stopniała, odnowił, uzbrajając kobiety. Z temże wojskiem walczył w r. 1728 i zyskał świetne zwycięstwa.

Korpusy amazoek dahomejskich nie opuszczają nigdy swych dzielnic, zanim tego nie obwieszczone poprzednio uderzeniem w dzwony, by mężczyźni mogli się usunąć z drogi. Mężczyźni widzą tylko w wojnie i podczas marszu. Podczas parad wojskowych oddzielone są od żołnierzy sztachetą bambusową.

Straż przyboczną przy królu pełni korpus amazoek. Posiadają one swych własnych oficerów. Burton twierdzi o dahomejskich amazonkach: «Są one dziksze, niż ranny goryl, daleko straszniejsze, niż ich uzbrojeni bracia».

Także w innych częściach świata kobieta brała dawniej udział w walkach.

W Indiach np. miejscowi książęta posiadali żeńską gwardję przyboczną, która w dzikości przewyższała mężczyzn. Podczas ostatnich rozruchów indyjskich kobiety, według Burтона, były więcej męskimi od mężczyzn.

KINE-MATO-GRAF „LUX”  
Ś-to Jerska Nr. 11.  
Właściciel J. Krubiec.

Dziś nadzwyczajny program. **Podczas przedstawienia gra orkiestra.**  
**DWA WIELKIE DRAMATY!**  
**Bohaterka gór Karpackich,** sensacyjny dramat w 3-ach aktach.  
**Ojciec,** tragedia z życia w 4-ach akt. z udziałem znakomitego tragi-  
ka Brmetto Cakonnii.—Elko-Weche, zdjęcia z natury.—Nieprzyjaćel kobiet, kom.—Pocz. o g. 4 1/2 pp. Koniec o g. 10 w.

TEATR FAMILIJNY  
**R. SZTREMERA**  
WIELKA № 74.

Wszystkie obrazy otrzymane z Warszawy z polskimi i niemieckimi napisami.  
DZIŚ: **Czarny Bill,** amerykański dramat w 4-ach częściach: 1) Testament Johna Hundlera, 2) Zbrodnicy podstęp, 3) W południowej Ameryce, 4) Zasłużona kara.  
**MAKSOWI ZABRONIONO PALIĆ,** komiczne.—**ŻYD WIECZNY TULACZ,** dramat.—**Kronika wojenna.**  
Wielka najlepsza orkiestra koncertowa.

Kino-teatr  
**„REPOS”**  
ul. Trocka № 2.

**Handlarze dziećmi,** tragedia w 5-ciu aktach.  
**W krainie cudów,** bajka.  
**Po amerykańsku,** farsa.  
**Kronika wojenna,** zdjęcia z natury.

FIRMA „**A. STĘPKOWSKI**”,  
Ś-to Jerska, róg Jagiellońskiej,  
poleca: świeżo otrzymaną rybę soloną,  
duży wybór konserw rybnych,  
oraz sacharynę kryształową. 59

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:  
**Krótki Katechizm,**  
czyli nauka, jak wierzyć i żyć potrzeba, cena 15 f.  
z **Historją Świętą** — 20 fen.  
— Do nabycia we wszystkich księgarniach. —

**Uprzywilejowane oferty**  
na wyjątkowo dogodnych warunkach dla żołnierzy.  
Największy wybór wyłącznie oryginalnych zdjęć.  
**500 różnych widoków.**

**TANIA KUCHNIA**  
POLSKIEGO STOWARZYSZENIA RZEMIEŚLNICZEGO.  
ul. Zawalna Nr. 5.  
Obiad mięsny 65 fen.  
« jaraki 45 «  
Kompot 10 «  
Herbata 5 «  
rk Otwarta od g. 11 do 4-tej.

W szkole **S. ŚWIDA**  
zapisy dzieci do klas  
przygotowawczych i  
froebliowskiej  
codziennie od godz. 12 i pół do 3.  
**Jagiellońska Nr. 9 m. 1.** 54

**Pocztówki wojenne** pocztówki z widokami.  
Zwykle 100 szt. za 1.40 m., zdjęcia wojenne i pocztówki kolorowe z widokami 100 szt. za 2 m., 500 szt. za 9,50 m., 1000 szt. za 18 m. Dostawa w najlepszym wykonaniu. Wiele listów dziękczynnych. — Prospekty gratis.  
**Bonnes et. Hachfeld, Potsdam (Postfach, 488).** 60

**Skład Wil. T-wa Rolniczego,**  
Zawalna 9,  
poleca gryby suszone, wazywa na zapasy zimowe: marchew, buraki i brukiew, gruski zimowe i szarabery, śliwki suszone, sacharynę, syrop i mydło. 31

**MOSTOWA 12.**  
Sklep miejski Kooperatywy Bankowej poleca:  
**Sacharynę kryształową,**  
**Miód sztuczny,**  
**Śladzie,**  
**Marmeladę holenderską,**  
**Krupy, makę i ŚWIECE.** 53

**PAPIERY PROCENTOWE I KUPONY**  
a także cenności kupuje. Józef Kędzierski, Bonifaterska (Ślemionowska) 2-2. 910

**Mieszkania** do wynajęcia z wszelkimi wygodami i elektrycznością 3 i 5 pokoi. Objazdowa № 6. 36  
**Tanio** sprzedam kredens, stół stołowy i szafę. Nowo-świecka 18-2. 48

**Elektryczne** i gazowe oświetlenie, oraz wszelkie reperacje i przeróbki wykonywa C. Kowalczyk, Dominikańska 13-9. 50

**Wyborne**  
gruski, winiówki, są do sprzedania po 25 fen. funt. Ofarna 2-14. 56

**Organista** potrzebny jest natychmiast na wieś, znający język litewski i polski. O warunkach dowiedzieć się we wtorek i środę. Hotel «Hana» № 5.

**Akuszerka** Minna Lechem przeniosła się na ul. Sadową 12-1. 57

**Modystka** z pierwszorzędnymi firm warszawskich, L. Ważyńska, przerabia kapelusze, mufki, kołnierze i robi nowe po cennach przystępnych. Mostowa 7-4. 37

**Ekonom** potrzebny. Garncarska 11-2, od 6-7 wiecz. 60

**Leśniczy** doskonałej rekomendacji szuka posady. Wilno, hotel Nizkowskiego, Baksza 2, Mijalski. 61

**Wyprzedaż** fantazji z piór, kwiatów, aksami-tnych i kapeluszy zimowych. Garncarska (Kazańska) 9-12, tamże pokój z elektrycznością do wynajęcia. 55

**Beczki** sprzedaje miejski sklep. Mostowa 12. 53

**Kucharki** porządnej, mówiącej nieco po niemiecku, poszukuje «Dentscher» (Amtsvorsteher) zaraz w Stokliszkach, pow. Trocki, gub. Wileńska. (Płaca miesięczna 10 m.)

**Beczki** do kapusty wielkie do sprzedania. Mostowa 16-31, Wojewódzki. 56

**Ciepłe obuwie** męskie, damskie i dziecięce od 3 mk. para. Można nosić bez kaloszy. Dla cierpiących i reumatyzowanych na obstalunek. II Nikodemski 24-7. 31